

Sygnatura akt VI Ka 396/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **3 czerwca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale nadkom. A. C.

przedstawiciela K. w G.

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2016 r.

sprawy **W. G.** ur. (...) w G.

syna J. i A.

obwinionego z art. 86§1 kw, art. 92§1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 29 stycznia 2016 r. sygnatura akt III W 444/15

na mocy art. 437 kpk w zw. z art. 104 § 1 pkt 7 kpw oraz art. 118 § 2 kpw

1. uchyła zaskarżony wyrok i na mocy art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw umarza postępowanie;
2. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 396/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Apelacja obwinionego okazała się skuteczna o tyle, iż w następstwie jej wywiedzenia należało zaskarżony wyrok uchylić, a postępowanie umorzyć w oparciu o art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw, a to z tej przyczyny, że po zapadnięciu orzeczenia Sądu Rejonowego, a przed rozpoznaniem sprawy w instancji odwoławczej zaistniała ujemna przesłanka procesowa w postaci przedawnienia karalności czynu przypisanego nieprawomocnie W. G..

Na wstępie jednak należało podkreślić, iż w zakresie zarzutów o charakterze merytorycznym apelacja trafna nie była. Sąd Rejonowy starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a wyczerpująco zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz ocenie, wyprowadzając zasługujące na akceptację, logiczne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu jurysdykcyjnego przedstawiony w części sprawozdawczej przedmiotowego wyroku jest prawidłowy i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego Sąd orzekający nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, nie naruszył też w żadnym stopniu prawa materialnego, jak i prawa procesowego, zaś

rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa i winy obwinionego oraz prawnej kwalifikacji przypisanego mu czynu nie budziło najmniejszej wątpliwości. Również wymierzona kara grzywny i środek karny nie mogłyby uchodzić za rażąco i niewspółmiernie surowe.

Sąd I instancji wskazał przy tym na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz należycie wytłumaczył z jakich przyczyn odmówił wiary wersji W. G.. Nie przekroczył zarazem ram swobodnej oceny dowodów, zaś Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do odmiennej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i do podważenia ustaleń faktycznych i ocen prawnych poczynionych w postępowaniu rozpoznawczym. Także pisemne motywy kontrolowanego wyroku w pełni odpowiadały wszelkim wymogom formalnym zakreślonym przez obowiązujące przepisy prawa.

W przedmiotowym przypadku Sąd Rejonowy dysponował z jednej strony zeznaniami świadków – funkcjonariuszy Policji: Ł. S. i M. S., z drugiej zaś wyjaśnieniami obwinionego. Nie popełnił uchybienia dając wiarę dowodom grupy pierwszej i w oparciu o nie odtwarzając przebieg inkryminowanego zdarzenia.

Policjanci dokładnie i rzeczowo opisali zajście, manewry i działania kierującego pojazdem O. (...) o nr rej. (...), którym okazał się W. G., wskazali na czym polegało naruszenie przezeń przepisów o ruchu drogowym. Funkcjonariusze utrzymywali przy tym – podczas pościgu za wspomnianym samochodem – nieprzerwany praktycznie kontakt wzrokowy z autem obwinionego i kontaktu tego nigdy nie utracili. Nie mogło być przeto mowy o pomyłce, o pomyleniu wozu W. G. z innym pojazdem – podobnej marki, czy też o zbliżonym wyglądzie. S. i S. opisali wreszcie z jakich powodów samochód obwinionego nie został zatrzymany natychmiast po stwierdzeniu popełnienia wykroczeń, a później trzeba było prowadzić na przestrzeni kilkunastu jeszcze kilometrów.

Świadkowie wymienili także nazwy miejscowości, pomiędzy którymi doszło do opisywanych zaszłości, jak również miejscowości, w pobliżu jakiej miało miejsce zatrzymanie samochodu O. (...), a nadto reakcje oraz zachowania obwinionego po tym jak został poinformowany o popełnionych wykroczeniach i zaproponowano mu mandat karny.

Nieuzasadnione pozostawały – w ocenie Sądu odwoławczego wywody i zarzuty, w których W. G. dążył do podważenia wiarygodności zeznań Ł. S. i M. S., zwłaszcza w zakresie tez o „zapoznaniu” ich ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. To sam obwiniony przyjął taktykę składania wyjaśnień nie w kolejności pierwszej – zgodnie z regułami procedury, lecz dopiero po odebraniu przez Sąd Rejonowy zeznań od świadków. Zatem dopiero po zapoznaniu się z nimi i uzyskaniu możliwości dostosowania swej wersji i linii obrony do konkretnej sytuacji procesowej – przyjętych następczo.

Niezasadne były też zarzuty i wnioski apelującego, co się tyczyło braku przeprowadzenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowodu z opinii biegłego na okoliczności opisane w środku odwoławczym, a także z konfrontacji świadków. Opinia biegłego w ogólności nie była tu przydatna, zaś konfrontowanie świadków jako dowód nieobligatoryjny wchodzi w praktyce procesowej w rachubę w przypadkach drastycznych i zasadniczych rozbieżności w relacjach przesłuchiowanych osób, a taki stan rzeczy, gdy chodziło o zeznania obu policjantów – nie wystąpił.

Sąd merytoryczny prawidłowo nadto przyjął wyczerpanie w następstwie jednego tylko zespołu zachowań obwinionego – znamion dwóch wykroczeń. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy nie miało natomiast żadnego dosłownie znaczenia dlaczego oskarżyciel publiczny nie zarzucił W. G. popełnienia wszystkich wykroczeń, o jakich wypowiadali się S. i S..

Z kolei, w zakresie problematyki wymiaru kary zupełnie obojętna była kwestia jakiego rodzaju karę i w jakiej wysokości wymierzono uprzednio wydanym wyrokiem nakazowym. Wniesienie przez obwinionego sprzeciwu miało bowiem skutek o charakterze kasatoryjnym. Wyrok nakazowy stracił wszelki byt prawny, a sprawa podlegała rozpoznaniu na zasadach ogólnych. Przyczyny, jakie legły u podstaw, iż orzeczono wyrokiem nakazowym taką, czy inną karę nie miały już wpływu na proces dalszego wyrokowania.

Niezależnie jednak od nietrafności apelacji zaskarżony wyrok nie mógł się ostać, gdyż w przedmiotowej sprawie – o czym była mowa na wstępie – zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza wyłączająca dalsze postępowanie, a to w postaci przedawnienia karalności czynu W. G..

Obwiniony dopuścił się go w dacie 5 lutego 2014r. Przepis art. 45 § 1 kw stanowi tymczasem, iż karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął rok, zaś jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie (jak w sprawie rozpatrywanej) karalność ta ustaje z upływem dwóch lat od popełnienia czynu.

W niniejszym przypadku termin przedawnienia karalności upłynął zatem z dniem 5 lutego 2016r. Od tego momentu czyn przypisany W. G. nie podlega już ukaraniu.

Przedawnienie karalności stanowi ujemną przesłankę procesową wykluczającą możliwość prowadzenia postępowania i obligującą do jego niewszczywania, a gdy zostało już wszczęte – do jego umorzenia. Zarazem jest to bezwzględna przyczyna odwoławcza, czyli okoliczność powodująca konieczność uchylecia zapadłego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia oraz od podniesionych zarzutów, co oznacza iż Sąd odwoławczy winien wziąć ją pod rozwagę – z urzędu.

Wszystko powyższe musiało tym samym spowodować uchYLENIE zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, stosownie do powołanych w dyspozycji wyroku Sądu Okręgowego przepisów prawa. Kosztami postępowania w sprawie obciążono zatem Skarb Państwa.